

**Sygn. akt: I C 1829/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Julia Ratajska
Protokolant:	Patrycja Ostrowska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda D. B. kwotę 53.000 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 17 lipca 2009 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda D. B. kwotę 6.267 zł (sześć tysięcy dwieście sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje zwrócić powodowi D. B. od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.400 zł (tysiąc czterysta złotych) tytułem niewykorzystanej zaliczki.

## UZASADNIENIE

Powód D. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 53.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.07.2009 roku do dnia zapłaty, nadto kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że w dniu 12 czerwca 2009 r. zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia swojego pojazdu marki A. (...) na okres od dnia 12 czerwca 2009 r. do 11 czerwca 2010 r. Pojazd nie był jeszcze zarejestrowany w Polsce, jako że został sprowadzony z Niemiec. Podkreślił, że pojazd był przygotowany do rejestracji, bowiem posiadał badanie techniczne, a pozwany zgodził się go ubezpieczyć. Powód podniósł, że wymieniony pojazd już następnego dnia po zawarciu umowy ubezpieczenia został skradziony, stąd zgłosił szkodę u pozwanego domagając się wypłaty świadczenia odszkodowawczego. Pozwany odmówił wypłaty świadczenia, argumentując zajęte stanowisko okolicznością, że pojazd powoda – zgodnie z zapisem w polisie ubezpieczenia pojazdu – posiadał wartość przenoszącą 60.000 zł, stąd winien posiadać co najmniej dwa zabezpieczenia (§ 9 pkt 2 OWU), a wbrew informacji zawartej we wniosku o ubezpieczenie pojazdu posiadał faktycznie jedno zabezpieczenie. Powód zaprzeczył słuszności wymienionego stanowiska, podnosząc, że w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia pojazd posiadał faktycznie wartość nie przenoszącą 60.000 zł, jako że nie posiadał zainstalowanych felg aluminiowych i zmieniarki płyt. Powód

podkreślił, że informacje o wyposażeniu i zabezpieczeniu pojazdu uzyskał od sprzedawcy pojazdu i przekazując ubezpieczycielowi informacje w wymieniony zakresie działał w dobrej wierze. W tym stanie rzeczy nie sposób obciążać go negatywnymi skutkami błędnego przekonania, że pojazd był fabrycznie wyposażony jedynie w immobilizer, tym bardziej, że w błędzie co do wymienionej okoliczności pozostawał także agent pozwanego, który zawierał z powodem umowę ubezpieczenia. Powyższe – zdaniem powoda – nie pozwala na wyłączenie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z umowy ubezpieczenia. Powód zaprzeczył nadto, aby podstawę do odmowy wypłaty odszkodowania stanowiła okoliczność pozostawienia w pojeździe tymczasowego dowodu rejestracyjnego, jako że z treści pisma pozwanego z dn. 17.06.2009 r., zawierającego wykaz dokumentów, a podpisanych przez pracownika pozwanego wynika, że powód przedstawił dowód rejestracyjny pojazdu. Niezależnie od tego powód zaprzeczył, aby wymieniony dokument pozostawił w pojeździe. Wreszcie natomiast pozwany nie wykazał, aby okoliczność ewentualnego pozostawienia wymienionego dokumentu w pojeździe miało jakikolwiek wpływ na zwiększenie ryzyka jego kradzieży. Strona powodowa podkreśliła, że pozwany wyraził zgodę na ubezpieczenie pojazdu przed jego rejestracją, co daje podstawę dla przyjęcia, że strony wyłączyły zastosowanie postanowień OWU autocasco w zakresie odnoszącym się do możliwości przedstawienia dokumentów rejestracyjnych pojazdu przez powoda w razie zaistnienia szkody. Na końcu powód zaznaczył, że wartość jego pojazdu w chwili kradzieży została ustalona przez biegłego w postępowaniu sądowym, toczącym się przed Sądem Rejonowym P. i Zachód w S. pod sygn. akt I C 90/12, w którym zasądzono od pozwanego na jego rzecz z tytułu świadczenia ubezpieczeniowego kwotę 2.000 zł. Podkreślił, że w niniejszej sprawie dochodzi kwoty 53.000 zł, stanowiącej dalszą część należnego odszkodowania. Jednocześnie wskazał, iż żądana kwota nie wyczerpuje całości jego roszczenia związanego zaistniałą szkodą. W dalszej kolejności podał, iż wezwał pozwanego do zapłaty dochodzonej pozwem należności, jednakże ten nie spełnił świadczenia. Odsetek ustawowych od dochodzonej należności powód domagał się od dnia następującego po upływie oznaczonego w przepisie art. 817 k.c. terminu 30 dniowego, liczonego od dnia zgłoszenia szkody, które miało miejsce w dniu 13 czerwca 2009 r.

W odpowiedzi na pozew (k. 52-54) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu zajętego stanowiska pozwany przyznał, że w dniu 12.06.2009 r. zawarł z powodem umowę ubezpieczenia autocasco wskazanego w pozwie pojazdu na okres od 12.06.2009 r. do 11.06.2010 r. Pozwany zaznaczył, że w dacie zawarcia umowy powód zadeklarował rynkową wartość pojazdu na kwotę 62.000 zł, co stanowiło podstawę dla określenia sumy ubezpieczenia. Powód zadeklarował przy tym zakres wyposażenia pojazdu, wskazując m. in. na zmieniarzkę płyt oraz felgi aluminiowe a nadto, że pojazd posiada 2 zabezpieczenia fabryczne, tj. auto-alarm oraz immobiliser. Pozwany podkreślił, że w dniu 17 czerwca 2009 r. powód zgłosił kradzież ubezpieczonego pojazdu. Zaznaczył, że w toku likwidacji szkody – w wyniku uzyskanej opinii technicznej - ustalił, że wymieniony pojazd faktycznie posiadał jedno zabezpieczenie, stąd odmówił mu wypłaty odszkodowania. Zaznaczył, że podstawę jego decyzji stanowił § 9 ust. 2 pkt 3a OWU AC, w myśl którego pozwany nie odpowiada za szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu, jeżeli w chwili jej dokonania nie był on zabezpieczony w sposób oznaczony w § 8 OWU AC, który przewidywał konieczność zabezpieczenia pojazdu o wartości przenoszącej 60.000 zł co najmniej dwoma urządzeniami zabezpieczającymi. Pozwany podkreślił, że ubezpieczający zaakceptował warunki ubezpieczenia pojazdu, stąd postanowienia OWU w wymienionym zakresie zostały skutecznie włączone do treści umowy ubezpieczenia i stały się wiążące. Pozwany zaznaczył, że zawierając umowę ubezpieczenia i szacując ryzyko zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem, zasadnie przyjął, że pojazd posiada dwa urządzenia antykradzieżowe, co faktycznie nie miało miejsca, stąd zasadnie odmówił wypłaty objętego sporem świadczenia. Pozwany podkreślił, że to na powodzie spoczywał obowiązek należytego sprawdzenia, czy nabyty poza granicami kraju w istocie posiadał deklarowane przez sprzedającego urządzenia zabezpieczające, zaś brak jego należytej staranności w wymienionej mierze nie powinien obciążać pozwanego. Pozwany wskazał nadto, iż wartość rynkowa pojazdu powoda winna zostać ustalona w oparciu o uiszczoną przez powoda cenę, tj. kwotę 13.990 euro (63.068,32 zł), nie zaś o wyliczenia biegłego. Strona pozwana stanęła bowiem na stanowisku, iż to właśnie koszt pojazdu odzwierciedlał jego faktyczną wartość w dniu jego nabycia.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały dwoje stanowiska procesowe, przy czym na rozprawie w dniu 18 czerwca 2015 r. pełnomocnicy stron wyrazili wolę włączenia w poczet materiału dowodowego opinii biegłego sądowego złożonej w sprawie I C 90/12 i ustnych wyjaśnień do przedmiotowej opinii, nie wnosząc o ponowne powielanie przez biegłego złożonych tam twierdzeń i wniosków.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód D. B. nabył samochód osobowy marki A. (...) od sprzedawcy na terenie Niemiec. Przed zawarciem umowy sprzedający zapewnił go, że pojazd wyposażony jest w dwa urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą, tj. zamontowany fabrycznie immobiliser oraz zainstalowany fabrycznie autoalarm. Powód uzyskał na terenie Niemiec tymczasowy dowód rejestracyjny na niemieckie tablice rejestracyjne pojazdu z terminem ważności 14 dni.

Dowód:

- dokumenty pojazdu k. 9-20, k.16-30 z akt I C 90/12;
- zeznania powoda D. B. k.109-110, k. 258-259 z akt I C 90/12.

W dniu 12 czerwca 2009 roku pojazd nabyty przez powoda przeszedł badania techniczne, dopuszczające go do ruchu.

Dowód:

- zaświadczenie k. 21-22.

Pojazd nie został zarejestrowany w Polsce.

Okoliczność niesporna, a nadto dowód:

- zeznania pozwanego D. B. k.109-110, k. 258-259 z akt I C 90/12;

W dniu 12 czerwca 2009 roku powód złożył wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia pakietowego pojazdów w oddziale pozwanego. Wniosek przyjął przedstawiciel pozwanego J. Ł., który w ramach prowadzonej działalności zajmuje się m.in. zawieraniem umów ubezpieczenia w imieniu pozwanego.

We wniosku powód wskazał następujące dane: okres ubezpieczenia wynosił od 12.06.2009 roku do 11.06.2010 roku, a przedmiotem ubezpieczenia był pojazd marki A. (...) bez tablic rejestracyjnych o nr VIN (...). Wskazano, iż do pojazdu przynależą dwa klucze. Jako sposób wyceny wskazano program E.. Jako wyposażenie pojazdu powód zaznaczył m.in. felgi aluminiowe, centralny zamek, a jako wyposażenie dodatkowe: nawigację satelitarną, radio (...), zmieniarke CD i głośniki. Powód jako zabezpieczenie antykradzieżowe wskazał fabryczny autoalarm i fabryczny immobiliser.

Przed zawarciem umowy ubezpieczenia pojazdu J. Ł. dokonał jego oględzin, wykonując dokumentację fotograficzną pojazdu. Przedstawiciel pozwanego nie zweryfikował w oparciu o oględziny pojazdu podanego przez powoda wyposażenia dodatkowego, jak również wyposażenia pojazdu w deklarowane zabezpieczenia antykradzieżowe.

We wniosku powód wskazał, iż pojazd został nabyty w Polsce jako używany. Nie podał miejsca rejestracji pojazdu, a J. Ł. nie domagał się uzupełnienia danych w wymienionym zakresie.

Powód zawniósł o zawarcie umowy ubezpieczenia autocasco, wskazując sumę ubezpieczenia 62.000 zł. J. Ł. nie zweryfikował deklarowanej wartości pojazdu w oparciu o informacje zawarte w systemie E. czy też (...)Ekspert „Pojazdy samochodowe – wartości rynkowe”. Umowa miała obejmować ryzyko kradzieży, a ustalenie sumy ubezpieczenia autocasco i wysokości odszkodowania było brutto.

Dowód:

- wniosek k. 24-25,
- zeznania świadka J. Ł. k. 256-257 z akt I C 90/12;
- zeznania pozwanego D. B. k.109-110, k. 258-259 z akt I C 90/12.

W konsekwencji złożenia przez powoda powyższego wniosku w dniu 12 czerwca 2009 roku została zawarta pomiędzy powodem a pozwanym towarzystwem ubezpieczeń umowa ubezpieczenia autocasco powyższego pojazdu (bez wskazania jego tablic rejestracyjnych) obejmującą ryzyko kradzieży przez okres od 12.06.2009 roku do 11.06.2010 roku z sumą ubezpieczenia 62.000 zł, do której znajdowały zastosowanie ogólne warunki ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco) należących do klientów indywidualnych oraz do małych i średnich przedsiębiorców (...), zwane dalej owu.

Umowa została zawarta w ramach programu specjalnych ubezpieczeń komunikacyjnych, modyfikujących owu.

Zgodnie z § 3 ust. obowiązujących u pozwanego ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (Autocasco) – dalej owu: za „dokumenty pojazdu” uważano dowód rejestracyjny, kartę pojazdu, świadectwo dopuszczenia pojazdu do ruchu (w przypadku pojazdów nie podlegających rejestracji), pozwolenie czasowe wydane przez właściwy organ rejestrujący. Pod pojęciem „szkoda całkowita” rozumiano również kradzież pojazdu. Pod pojęciem „urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą” rozumiano „niezależny, samodzielny mechanizm lub elektroniczny system zabezpieczenia przeciwkradzieżowego, posiadający ustaloną klasę skuteczności, który jest sprawny i trwale zamontowany przez stację obsługi, posiadający autoryzację (licencję) producenta danego zabezpieczenia do montażu lub serwisowania zabezpieczeń antykradzieżowych lub stanowiący fabryczne wyposażenie pojazdu. W przypadku urządzeń zabezpieczających nie stanowiących fabrycznego wyposażenia pojazdu oraz w odniesieniu do pojazdów zarejestrowanych po raz pierwszy poza RP, z wyjątkiem pojazdów fabrycznie nowych, fakt montażu urządzenia oraz jego sprawności muszą być potwierdzone stosownym pisemnym zaświadczeniem wydanym przez licencjonowaną stację obsługi”. Pod pojęciem „wartość rynkowa pojazdu” rozumiano wartość ustaloną na podstawie notowań rynkowych cen pojazdów danej marki i typu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, z uwzględnieniem cech indywidualnych, w szczególności: rok produkcji, wyposażenie, przebieg i stan techniczny pojazdu.

Zgodnie z § 8 ust. 1 owu samochody osobowe mogą zostać objęte ubezpieczeniem od kradzieży, ale muszą być zabezpieczone przez co najmniej jedno urządzenie zabezpieczające przed kradzieżą dla samochodów o wartości rynkowej na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia do 60.000 zł brutto (pkt. 1), dwa urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą – dla samochodów o wartości na dzień zawarcia umowy powyżej 60.000 zł brutto.

Na mocy § 9 ust. 2 pkt 3 owu pozwany nie ponosił odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu, jeżeli w chwili dokonywania kradzieży pojazd nie posiadał zainstalowanych urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą, określonych w § 8 (lit. A) oraz gdy poszkodowany nie przedłożył pozwanemu dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody oraz wszystkich kluczy (fabrycznych urządzeń) służących do otwarcia pojazdu w licznie nie mniejszej niż podana we wniosku ubezpieczeniowym, wraz z kompletem urządzeń uruchamiających urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą, chyba że pojazd został utracony wskutek rozboju (lit. D).

Zgodnie z § 12 owu, suma ubezpieczenia stanowi górny limit odpowiedzialności pozwanego, z zastrzeżeniem postanowień § 25. Na mocy §1 3 owu, sumę ubezpieczenia deklaruje ubezpieczający i powinna ona odpowiadać wartości rynkowej pojazdu z uwzględnieniem podatku VAT na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia, a wartość rynkowa jest ustalana w oparciu o system E. lub miesięcznik (...)Ekspert „Pojazdy samochodowe – wartości rynkowe”.

Zgodnie z § 16 ust. 1 i 2 owu w przypadku szkody całkowitej w pojeździe E. Hestia ustala rozmiar szkody w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu z dnia powstania szkody z zastrzeżeniem postanowień §§ 23-25. Wartość rynkowa

pojazdu na dzień powstania szkody ustalana jest w oparciu o to samo źródło wyceny, jakie zastosowano przy określeniu wysokości sumy ubezpieczenia w dniu zawierania umowy ubezpieczenia.

Dowód:

- polisa k. 26,
- owu k. 75-78,
- zeznania świadka J. Ł. k. 256-257 z akt I C 90/12;
- zeznania powoda D. B. k.109-110, k. 258-259 z akt I C 90/12.

W dniu zawarcia umowy ubezpieczenia rynkowa wartość pojazdu była niższa od 60.000 zł. Z wyposażeniem seryjnym wynosiła 55.800 zł brutto, z dodatkowym wyposażeniem w postaci zmieniarce płyt CD wynosiła 56.200 zł brutto, zaś przy demontażu tarcz kół aluminiowych i zmieniarce płyt CD – 55.200 zł brutto.

Dowód:

- ustna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej J. B. z dnia 18.06.2015 r. k.110-111,
- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej J. B. z dnia 04.09.2012 r. k. 279-293 z akt I C 90/12,
- ustne wyjaśnienia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej J. B. k. 313-314 z akt I C 90/12.

W nocy z dnia 12 na 13 czerwca 2009 roku powyższy pojazd został skradziony z niestrzeżonego parkingu znajdującego się między blokami 2 i 3 w B.. O zdarzeniu powód powiadomił policję, jednakże działania podjęte przez nią nie przyniosły rezultatu w postaci odnalezienia skradzionego samochodu.

W dniu 17 czerwca 2009 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu. W zgłoszeniu powód ponownie wskazał, że pojazd posiadał zabezpieczenia antykradzieżowe w postaci fabrycznego immobilizera oraz fabrycznego alarmu. Do zgłoszenia dołączył: niemiecki dowód rejestracyjny, niemiecką kartę pojazdu, niemiecką fakturę zakupu pojazdu, niemiecką umowę sprzedaży oraz dokument z przeglądu technicznego dokonanego w Polsce. Dołączył dwa kluczyki do stacyjki i dwa kluczyki do drzwi pojazdu oraz dwa piloty do alarmu.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany zlecił specjalście elektroniki i zabezpieczeń samochodowych W. G. sporządzenie opinii technicznej, w ramach której polecono mu zbadanie przedstawionych przy zgłoszeniu szkody przez powoda kluczy samochodowych w celu weryfikacji tego, czy są one oryginalne i pochodzą z fabrycznego wyposażenia pojazdu, a nadto wskazanie, czy pojazd posiadał fabrycznie zamontowany i sprawny immobiliser oraz czy został fabrycznie wyposażony w autoalarm.

W opinii technicznej z dnia 25 czerwca 2009 r. wymieniony specjalista wskazał, że przedstawione kluczyki do samochodu stanowiły wyposażenie fabryczne pojazdu, które wyposażono w sprawne urządzenie zabezpieczające przed kradzieżą typu immobiliser, jednakże pojazd – według informacji serwisowych – nie był wyposażony w autoalarm.

Okoliczności niesporne, a nadto dowód:

- zgłoszenie szkody k. 66-69,
- wykaz dokumentów k. 33,
- opinia techniczna k. 70-74.

Decyzją z dnia 8 lipca 2009 roku pozwany odmówił wypłaty powodowi odszkodowania z tytułu kradzieży pojazdu na podstawie § 9 pkt 2 owu w zw. z § 8 pkt 1 ppkt 2 owu wskazując, iż w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że pojazd nie posiadał wymaganych umową dwóch zabezpieczeń antywłamaniowych, bowiem nie był wyposażony w autoalarm. Powód złożył odwołanie od powyższej decyzji, jednak pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko.

Dowód:

- decyzja k. 27,
- pismo k. 31-32,
- opinia techniczna k. 70-74.

Postanowieniem z dnia 31 lipca 2009 r., wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. Ds. 1456/09 Prokurator Rejonowy w Szczecinku umorzył dochodzenie w sprawie zaboru w celu przywłaszczenia w nocy z 13/14 czerwca 2009 r. w B., po uprzednim pokonaniu fabrycznych zabezpieczeń samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) ze znajdującymi się w jego wnętrzu prawem jazdy i czasowym dowodem rejestracyjnym o wartości 63.000 zł wobec niewykrycia sprawcy.

Dowód:

- postanowienie z dn. 31.07.2009 r. k. 139 z akt I C 90/12.

Powód wystąpił do Rzecznika Praw Ubezpieczonych o udzielenie pomocy prawnej w sprawie wypłaty należnego mu odszkodowania za szkodę związaną z kradzieżą pojazdu, jednakże czynności podejmowane przez wymienionego rzecznika nie doprowadziły do zmiany stanowiska pozwanego w tej sprawie.

Dowód:

- pismo z dn. 2.06.2011 r. k. 130,
- pismo z dn. 11.07.2011 r. k. 127-129 z akt I C 90/12;

W piśmie z dnia 11 kwietnia 2011 r. powód, reprezentowany przez F. S., wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 55.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu szkody w stanowiącym jego własność pojeździe marki A. (...), polegającej na jego kradzieży, jednakże pozwany nie wypłacił mu żądanej kwoty.

Dowód:

- wezwanie z dn. 11.04.2011 r. k. 29-30,
- pełnomocnictwo k. 28.

W dniu 19 września 2011 r. D. B. wytoczył przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. powództwo o zapłatę kwoty 2.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2009 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za kradzież pojazdu, powołując się na zawartą w dniu 12 czerwca 2009 r. umowę ubezpieczenia autocasco. Prawomocnym wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 r. (sygn. akt I C 90/12) Sąd Rejonowy Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, zasądając jednocześnie na rzecz D. B. kwotę 1.060,90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Dowód

- wyrok z dnia 31.01.2013 r. k. 325 z akt I C 90/12;
- wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 29.05.2014 r. k. 425 z akt I C 90/12.

Pismem z dnia 22 lipca 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 54.200 zł tytułem pozostałej części odszkodowania w terminie 3 dni od otrzymania wezwania. Pozwany nie uczynił zadość jego żądaniu.

Dowód:

- pismo z dnia 22.07.2014 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 34.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się zasadne w całości co do roszczenia głównego i w przeważającej części zasadne w zakresie odsetek.

Powód upatrywał podstawy prawnej, uzasadniającej zgłoszone żądanie, w łączącej strony umowie ubezpieczenia AC pojazdu marki A. (...), zawartej w dniu 12 czerwca 2009 r., w ramach której pozwany udzielił mu ochrony ubezpieczeniowej m.in. na wypadek kradzieży pojazdu. Powód łączył przy tym odpowiedzialność pozwanego z objętym ochroną ubezpieczeniową zdarzeniem kradzieży pojazdu, która miała miejsce w czasie obowiązywania łączącej strony umowy, czego pozwany nie kwestionował. Pozwany nie negował okoliczności, że udzielał pozwanemu wymienionej ochrony ubezpieczeniowej, jednakże kwestionował zasadność powództwa, podnosząc, że w sprawie zaistniała okoliczność wyłączająca z mocy § 9 ust. 3a w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 owu jego odpowiedzialność odszkodowawczą z tej umowy, a sprowadzająca się do tego, że ubezpieczony pojazd – pomimo tego, że jego deklarowana wartość przekraczała kwotę 60.000 zł - nie posiadał zadeklarowanych przez powoda dwóch zabezpieczeń przed kradzieżą.

Niesporne przy tym pozostawało, że przed tutejszym Sądem toczyło się postępowanie o sygn. akt I C 90/12 pomiędzy tymi samymi stronami, dotyczące tego samego stanu faktycznego a obejmujące jedynie część roszczenia powoda wynikającego z umowy ubezpieczenia AC pojazdu marki A. (...) z dnia 12 czerwca 2009 r. Sąd prawomocnym wyrokiem w sprawie I C 90/12 uwzględnił powództwo w całości, zasądzając na rzecz powoda kwotę 2.000 zł, a Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił apelację pozwanego.

Stan faktyczny w zakresie spornych pomiędzy stronami okoliczności faktycznych Sąd ustalił w oparciu o ujawnione w sprawie dowody z dokumentów, których autentyczności i mocy dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron, jak również w oparciu o zeznania powoda oraz przesłuchanego w sprawie o sygn. akt I C 90/12 świadka J. Ł., które Sąd ocenił jako całkowicie wiarygodne, jako, że były spójne, logiczne, a przy tym niesprzeczne względem siebie, a w sprawie nie ujawniły się okoliczności pozwalające na zakwestionowanie ich wartości dowodowej. Podstawę istotnych ustaleń faktycznych stanowiła nadto złożona w niniejszej sprawie ustna opinia biegłego sądowego J. B., jak też opinie sporządzone przez tego biegłego w toku postępowania o sygn. akt I C 90/12, a które Sąd ocenił jako rzetelne i wiarygodne.

Dopuszczalność rozdrobnienia roszczeń wynikających z tego samego stosunku prawnego nie jest wprawdzie uregulowana przepisami kodeksu postępowania cywilnego, jednakże trafnie podkreśla się, iż brak jest podstaw, by ograniczać powoda w dochodzeniu zaspokojenia swojego roszczenia, w tym kształtowania procesu takiego zaspokojenia. Orzeczenie co do części roszczenia nie ma bowiem powagi rzeczy osądzonej co do jego reszty, która nie była przedmiotem orzekania sądu. Nie stanowi zatem przeszkody do oddzielnego dochodzenia pozostałej części roszczenia (Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 lipca 1995 r. III CZP 81/95, OSNC 1995/11/159).

W związku z rozdrobnieniem roszczeń powstaje kwestia mocy wiążącej wyroku zapadłego co do części dochodzonego świadczenia, jak bowiem wynika z treści art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że w przypadku prawomocnego rozstrzygnięcia w pierwszej sprawie zgłoszonego roszczenia częściowego, sąd w kolejnej sprawie między tymi samymi stronami o dalsze roszczenie wynikające z tego samego stosunku prawnego nie może, w niezmienionych okolicznościach, orzec inaczej o zasadzie odpowiedzialności pozwanego niż sąd w pierwszej sprawie. Jest tak dlatego, że unormowanie przewidziane w art. 365 § 1 k.p.c. ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia

sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Istnienie prawomocnego wyroku, co do udzielenia ochrony prawnej określonego prawu podmiotowemu, przekreśla możliwość ponownego oceniania zasadności roszczenia wynikającego z tego samego prawa, jeżeli występują te same okoliczności. W konsekwencji, w sytuacji, gdy sąd rozstrzygnął już w prawomocnie osądzonej sprawie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego, w następnym procesie o pozostałe świadczenia wynikające z tego samego stosunku prawnego sąd jest związany rozstrzygnięciem zawartym w pierwszym wyroku, który ma charakter prejudycjalny (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r. III CZP 29/94, M. Prawn. 2015/2/85, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r. IV CSK 89/05, OSNC 2007/1/15, wyroki z dnia 14 maja 2003 r. I CKN 263/01 i z dnia 24 października 2013 r. IV CSK niepubl.). W wyroku z dnia 6 marca 2014 r. (sygn. akt V CSK 203/13) Sąd Najwyższy podkreślił, że pozwala to na uniknięcie wielokrotnego badania przez sąd tych samych okoliczności faktycznych i prawnych oraz wyklucza możliwość wydania różnych orzeczeń co do zasady odpowiedzialności pozwanego w kolejnych sprawach między tymi samymi stronami wynikających z tego samego stosunku prawnego i opartych na tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, co nie tylko podważałoby istotę i cel tej instytucji, czyniąc ją iluzoryczną, lecz byłoby niezrozumiałe dla stron i innych zainteresowanych i w sposób oczywisty naruszałoby powagę wymiaru sprawiedliwości oraz zasadę pewności i niewzruszalności prawomocnych orzeczeń sądowych.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego, zaprezentowanych stanowisk procesowych stron, podnoszonych przez nich twierdzeń i wywiedzionej argumentacji prowadzi do wniosku, iż żadna ze stron nie wykazała, aby w sprawie zaistniały nowe, nieznane w poprzednim postępowaniu okoliczności. W świetle uprzednio poczynionych rozważań pozwany mógł zatem w rozpoznawanej sprawie kwestionować jedynie wysokość dochodzonego przez powoda odszkodowania.

Dla dokonania weryfikacji stanowisk stron sporu nieodzowne było ustalenie rynkowej wartości pojazdu w dacie zawarcia umowy. Dla dokonania ustalenia w tym względzie niezbędna była wiedza specjalna, stąd Sąd dopuścił w sprawie dowód z ustnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej J. B.. W tym miejscu zaznaczenia wymaga, iż na rozprawie w dniu 18 czerwca 2015 r. pełnomocnicy stron wyrazili zgodę na włączenie do materiału niniejszej sprawy opinii biegłego sądowego, złożonej w sprawie I C 90/12 oraz ustnych wyjaśnień do przedmiotowej opinii, nie wnosząc o ponowne powielanie przez biegłego złożonych tam twierdzeń i wniosków.

W sporządzonej w sprawie I C 90/12 opinii biegły wskazał, że szacowania wartości pojazdu dokonał przy założeniu, że w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia pojazd posiadał stalowe tarcze kół, nie zaś zadeklarowane we wniosku o ubezpieczenie pojazdu tarcze aluminiowe kół. Wyjaśniając stanowisko w tym względzie biegły zwrócił uwagę, że takie tarcze widoczne są na dokumentacji fotograficznej objętego sporem pojazdu, sporządzone przez przedstawiciela pozwanego przed zawarciem umowy ubezpieczenia. Biegły zaznaczył, że tożsamość oraz dane techniczne pojazdu ustalił w oparciu o dane ujawnione w kserokopii niemieckiego dowodu rejestracyjnego pojazdu oraz fotografię pojazdu (w tym nr VIN) samochodu, wykonaną przez przedstawiciela pozwanego, jak również dowód gwarancji (k. 25 akt I C 90/12). Biegły zaznaczył, że w oparciu o wymienione dokumenty ustalił, że pojazd wbrew zadeklarowanym we wniosku o ubezpieczenie pojazdu danym nie posiada w wyposażeniu tempomatu, reflektorów ksenonowych, podgrzewanych przednich foteli oraz autoalarmu. Biegły podkreślił, że pojazd o podanym nr VIN nie figuruje w bazie danych programu A. Vin firmy (...), prowadzonej dla pojazdów marki A., jak również w bazie danych pojazdów badanej marki, prowadzonej przez (...) Serwis (...) przy ul. (...) w S.. Biegły podkreślił, że wobec braku w bazie producenta pojazdu samochodu podlegającego jego ocenie nie jest w stanie ocenić faktycznego jego wyposażenia w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia, dlatego przeprowadził wyliczenie wartości rynkowej tego pojazdu przy założeniu, że posiadał on wyposażenie standardowe. Przyjmując powyższe założenie biegły oszacował wartość pojazdu z wyposażeniem standardowym na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia na kwotę 55.800 zł. Wartość tego pojazdu wyposażonego dodatkowo w zmieniarke płyt CD oszacował na kwotę 56.200 zł, zaś wartość pojazdu po odliczeniu wyposażenia dodatkowego w postaci tarcz kół aluminiowych i zmieniarke CD oszacował na kwotę 55.200 zł. Biegły zaznaczył, że z uwagi na nieznaczny upływ czasu pomiędzy datą zawarcia umowy, a datą kradzieży (2 dni), że jego wartość w dniu kradzieży odpowiadała wartości w dniu ubezpieczenia. Biegły zaznaczył, przy tym, że w samochodach marki A.



zabezpieczenie w postaci autoalarmu nie jest montowane w ramach wyposażenia seryjnego i montowane jest jako wyposażenie dodatkowe.

Powód nie zakwestionował prawidłowości wyliczeń biegłego (k. 301 akt I C 90/12), zaś pozwany w piśmie procesowym z dnia 2 października 2012 r. (k. 303-304 akt I C 90/12) zakwestionował prawidłowość wyliczeń biegłego, zarzucając, że niezasadnie nie zastosował w szacowaniu rynkowej wartości pojazdu ujemnej korekty z tytułu importu prywatnego, pomimo tego, że pojazd został sprowadzony z zagranicy. Pozwany wniósł jednocześnie o zobowiązanie biegłego do wyjaśnienia, czy okoliczność, że nie ustalono pochodzenia pojazdu (nie figuruje w bazie danych producenta pojazdu) ma wpływ na rynkową jego wartość i czy możliwe jest orientacyjne oszacowanie jego wartości. W wymienionym piśmie pozwany podniósł, że brak pojazdu w bazie danych producenta pojazdu daje podstawę dla przyjęcia, że pojazd w ogóle nie istniał, co wyłącza obowiązek wypłaty objętego sporem świadczenia.

W złożonych na rozprawie w dniu 3 grudnia 2012 r. ustnych wyjaśnieniach biegły odparł zgłoszone przez pozwanego zarzuty, wyjaśniając, że nie zastosował korekty ujemnej z tytułu importu prywatnego, albowiem stosowana jest ona w odniesieniu do pojazdów, które zostaną zarejestrowane w P., zaś oceniany przez niego pojazd nie został zarejestrowany w kraju. Podkreślił, że zamiennie zastosował korektę w kwocie 3.000 zł z tytułu braku rejestracji pojazdu w Polsce. Biegły podkreślił, że nie sposób za racjonalne uznać zarzuty pozwanego, że pojazd nie istniał, jako że przedstawiciel pozwanego wykonał jego dokumentację fotograficzną. Biegły zaznaczył przy tym, że każdy z pojazdów marki A. seryjnie wyposażony jest w zabezpieczenie przed kradzieżą w postaci immobilizera.

Przedmiotowa opinia została przez biegłego podtrzymana w ustnej opinii złożonej w niniejszej sprawie na rozprawie w dniu 18 czerwca 2015 r.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności okoliczność, że żadna ze stron nie kwestionowała słuszności ustnych wyjaśnień biegłego Sąd ocenił ją jako całkowicie przekonującą i przy jej uwzględnieniu poczynił istotne w sprawie ustalenia w zakresie wartości objętego sporem pojazdu.

W tym miejscu wymagało zaznaczenia, że nie sposób dyskwalifikować wyliczeń biegłego w zakresie szacowanej wartości objętego sporem pojazdu z tej przyczyny, że nie był on w stanie dokonać precyzyjnej jego wyceny przy uwzględnieniu faktycznego jego wyposażenia w dacie zawarcia objętej sporem umowy ubezpieczenia. W istocie bowiem to ubezpieczyciela obciążał obowiązek dokonania precyzyjnych oględzin i udokumentowania jego stanu technicznego i stanu wyposażenia przed zawarciem umowy ubezpieczenia z pozwanymi. Zaniechanie obowiązków w tym zakresie przez pozwanego nie może natomiast skutkować obciążeniem negatywnymi konsekwencjami wpływającymi z tego faktu wyłącznie powoda. W tej sytuacji Sąd uznał wyliczenia biegłego za niewadliwe i dające ogląd na faktyczną rynkową wartość pojazdu powoda w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia.

Uwzględniając wypowiedzi biegłego Sąd ustalił w sprawie, że wartość objętego sporem pojazdu w istocie nie przenosiła kwoty 60.000 zł. Z wyposażeniem seryjnym wynosiła 55.800 zł brutto, z dodatkowym wyposażeniem w postaci zmieniar ki płyt CD wynosiła 56.200 zł brutto, zaś przy demontażu tarcz kół aluminiowych i zmieniar ki płyt CD – 55.200 zł brutto.

Reasumując poczynione rozważania Sąd uznał, że powód dowiódł istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z łączącej strony umowy ubezpieczenia AC, zaś pozwany nie wykazał, aby w sprawie zaistniały okoliczności wyłączające wymienioną odpowiedzialność pozwanego. Z uwagi na fakt, iż żądana przez powoda kwota 53.000 zł – przy uwzględnieniu prawomocnie zasądzonej uprzednio na jego rzecz kwoty 2.000 zł – nie przewyższała ustalonej przez biegłego wartości pojazdu, a zatem wartości szkody, Sąd w całości uwzględnił powództwo w zakresie roszczenia głównego.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał przy tym na względzie przepis art. 817 § 1 i 2 k.c. w myśl którego Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić

świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2). Jak wynika z akt sprawy, zgłoszenie szkody pozwanemu nastąpiło w dniu 17 czerwca 2009 r., stąd 30 dniowy termin do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i wypłaty poszkodowanemu należnego mu świadczenia upłynął w dniu 16 lipca 2009 r. Pozwany odmówił powodowi wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, stąd od dnia 17 lipca 2009 r., nie zaś jak wskazała powód od dnia 14 lipca 2009 r., pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądanego świadczenia. Dlatego też powództwo w zakresie odsetek podlegało częściowemu oddaleniu.

Mając na względzie powyższe Sąd orzekł, jak w punkcie I i II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się jego wynagrodzenie i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Zauważyć należało, iż w rozpoznawanej sprawie powód okazał się stroną wygrywającą sprawę w całości, co dawało podstawę dla obciążenia pozwanego całością poniesionych przez stronę powodową kosztów postępowania. Na poniesione przez powoda koszty składała się kwota 2.650 zł uiszczona przez niego tytułem opłaty od pozwu, kwota 3.600 zł uiszczona tytułem wynagrodzenia radcy prawnego (w wysokości określonej na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) oraz kwota 17 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od udzielonego radcy prawnemu pełnomocnictwa.

W punkcie IV Sąd działając na podstawie art. 80 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2002 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zmianami) nakazał zwrócić od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie na rzecz powoda kwotę 1.400 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet kosztów opinii biegłego.

SSR Julia Ratajska

**Zarządzenia:**

1. odnotować (...)
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć p. (...)
3. akta przedłożyć z pismem (...)

Dnia 14.08.2013 roku, SSR Julia Ratajska